

# RZECZYCHŁOPSKA

PISMO NSZZRI Solidarność TORUN

## WYBRALIŚMY

**ALICJA GRZESKOWIAK - Senat**

"To nie Łaska, lecz ciężko wywalczone zwycięstwo, że odstąpiło nam kawałek władzy. Powodem niezadowolenia ludzi jest złe prawo. Prawo, które niszczy zamiast bronić. Naszym dążeniem jest, by prawo znaczyło prawo.

Za moim przyczynieniem nie została uchwalona ustawa, która by krzywdziła człowieka. Musimy wykorzystać szansę bycia wolnymi drogą parlamentarną..."

**STANISŁAW DEMBINSKI - Senat**

Mając od dawna sprecyzowane poglądy dotyczące koncepcji modelu ustrojowego i gospodarczego najbardziej odpowiednich w polskich warunkach /system wielopartyjny i gospodarka rynkowa oparta na różnych formach własności przy wydatnym ograniczeniu roli własności państwowej/, sądzi, że i w tych sprawach będzie podejmował decyzje kompetentne i zgodne z interesem narodowym /oprócz edukacji, nauki, postępu technicznego i ekologii/.

**JAN WYROWIŃSKI - Sejm**

W działalności poselskiej pragnie zajmować się odbudową samorządności lokalnej oraz problematyką ekologiczną.

**KRZYSZTOF ŻABINSKI - Sejm**

"Przełamać monopol partii, zarówno w mieście jak i na wsi. Rolnictwu należy przywrócić jego właściwe miejsce. Będziemy walczyć o godność chłopa, żywiciela narodu. Musimy przejść z gospodarki komunistycznej, pełnej nakazów i zakazów, na gospodarkę rynkową..."

**WIKTOR KULERSKI - Sejm**

/okręg wyborczy - Grudziądz/

Głosi potrzebę doprowadzenia do tego, by osrodki małe, prowincjonalne odzyskały autonomię, wiarę we własne siły i dawne znaczenie.

represyjności. Będziemy się starać o zmodyfikowanie prawa cywilnego by lepiej chronić interesy obywateli.

### 6. Stosowanie prawa

Będziemy strzec prawa każdego obywatela do bezstronnego i sprawiedliwego sądu.

Sądy muszą być niezależne od organów politycznych i administracyjnych, a orzekający sędziowie mają być niezawisli. Prokuratura winna być podporządkowana Ministerstwu Sprawiedliwości. Kolegia do spraw wykroczeń muszą zostać zlikwidowane, a prawo do pozbawienia człowieka wolności może być jedynie w rękach sądu. Należy odpolitycznić milicję obywatelską, która powinna służyć ochronie życia, wolności i mienia obywateli.

### 7. Kultura i informacja

Pełny dostęp do wszechstronnej informacji, do publicznego wyrażania swych poglądów jest prawem każdego obywatela. Będziemy dążyć do likwidacji cenzury i do zniesienia monopolu państwa na emisję radiową i telewizyjną, na rozdzielnictwo papieru i kontrolę drukarni. Będziemy zabiegać o pozabawiony system finansowania kultury, do wydawnictw i instytucji służących jej potrzebom o zapewnienie prawa niezależności. Musimy doprowadzić do zakończenia kryzysu polskiej książki.

o.d.w. następnym numerze

## na co głosujemy

### PROGRAM WYBORCZY KOMITETU OBYWATELSKIEGO

Naszym celem jest suwerenność narodu i niepodległość kraju, n.prawa Rzeczypospolitej. Dążyć do tego celu chcemy stosując metody legalnej działalności, parlamentarnej walki politycznej.

#### I. PRAWA OBYWATELSKIE

##### 1. Konstytucja

Przebudowa państwa powinna być oparta na nowej konstytucji odpowiadającej demokratycznym tradycjom Polaków, realizującej idee wolności i równości obywateli, bez względu na narodowość, przekonania religijne, polityczne czy inne, gwarantującej suwerenność narodu i społecznie akceptowane metody sprawowania władzy.

Należy wykluczyć przyznanie jakiegokolwiek partii czy innej sile politycznej roli przewodniej czy kierowniczej, albo innego rodzaju przywilejów.

##### 2. Wybory

Obecny układ wyborczy zawarty jest w sposób jednostronny. Następnymi wyborami do Sejmu i Senatu muszą być w pełni demokratyczne, bez jakichkolwiek ograniczeń czy przywilejów.

##### 3. Samorządy miast i gmin

Utworzenie autentycznego samorządu miast i gmin stanowi warunek ku demokracji. Samorząd musi być wyłącznym gospodarzem

swego terenu, całkowicie oddzielnym od administracji państwowej.

Rady muszą być wybierane w wyborach wolnych i demokratycznych. Dopiero spełnienie tych warunków nada sens posiadaniu własnego mienia i własnych finansów. Miasta i gminy powinny mieć prawo do łączenia się w związki i być chronione przed ingerencją województw i władz centralnych. Tylko wtedy rolnik będzie właściwie traktowany w urzędzie, jego godność nie będzie poniewierana. Tylko wtedy może być zrealizowane hasło - "chłop na zagrodzie równy wojewodzie".

##### 4. Wolność stowarzyszeń

Będziemy chronić i rozwijać obywatelskie prawo do stowarzyszania się i prowadzenia działalności publicznej.

Zadaniem naszych posłów i senatorów będzie rozszerzenie wolności związkowych, konieczna realizacja pluralizmu związkowego i stowarzyszeniowego oraz wolności tworzenia i działania partii politycznych.

##### 5. Tworzenie prawa

Polskie ustawodawstwo chronić ma wolność i prawo obywateli. Ma ono w pełni realizować międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie ochrony praw człowieka. Będziemy zabiegać o radykalną reformę prawa karnego zmierzając ku zmniejszeniu jego

# INFORMACJE = związkowe

Ze Zjazdu w Brzeźnie

- "Rolnicy stanowią korzenie tej ziemi - to myśl przewodnia Michała Grubianki, który szeroko omówił program działania NSZZ RI "S", ns I Zjeździe Gminnym rolników gminy Lubicz.

Zjazd odbył się 19.05.br. w Brzeźnie. Na terenie gminy Lubicz działa obecnie 7 kół NSZZ RI "S" ze składem osobowym 42 członków, tj. 65% ogółu rolników. W Zjeździe uczestniczyło 31 delegatów, wytypowanych przez poszczególne kółka.

Podczas rozmów wiele miejsca poświęcono wciąż nienajlepszej sytuacji wiejskiej kobiety, i co za tym idzie, coraz bardziej odczuwany brak kobiet na wsi.

Wiele zaniepokojenia wykazywano jeśli chodzi o tak drażliwy problem jak podatki. Problem ten krótko i przejrzyście podsumował jeden ze starszych rolników, który powiedział, cytując - "podatek państwo zabrało już przy odstawie produktów rolnych i to w trójnasób. Przynajmniej w moim przypadku, skoro przy odstawieniu 15 tuczników, straciłem na tym interesie ponad 250 tys. zł."

"Nie krsdnij, nie zabijaj, nie mów fałszywego świadectwa - czy te prawa przestaną być wreszcie stosowane tylko wobec szaraka. Dlaczego rządzący im nie podlegają - te pytania wyrosłe z wieloletniej krzywdy przewijały się podczas obrad.

Toruszono również tak istotne zagadnienia jak środki rozbitcia monopolu przetwórczego, od czego należy zacząć zmieniać prawo, problem urynkowania oraz przyszłość drobnych gospodarstw w tym procesie. Wyłoniło się nawet obswa o stn bicia Polski w obliczu wprowadzenia kapitału zagranicznego.

W dalszej części spotkania dokonano wyboru Zarządu Gminnego NSZZ RI "S". W wyniku głosowania w skład Zarządu Gminnego weszli-

Grzegorz Piątkowski  
Jan Janiaczek - Brzeźno  
Stanisław Zieliński  
Józef Dunajski - Gronowo  
Stanisław Janiaczyk  
Kazimierz Rybecki - Brzezinko  
Andrzej Tarkowski  
Władysław Żarnicki - Rogowo  
Ryszard Hinc  
Jacek Switalski - Rogówko  
Krzysztof Pikiel  
Zygmunt Szymański - Jedwabno  
Zbigniew Kuś  
Zbigniew Bożejewicz - Grębocin  
Andrzej Czech - Nowa Wieś

Przewodniczącym Zarządu Gminnego NSZZ RI "S" w Lubiczu został Grzegorz Piątkowski.

W skład Komisji Rewizyjnej powołano -

Marian Pastuszek - Jan Michalski  
Czesław Dąbrowski - Marian Nowakowski - Krzysztof Gulewicz.

## odezwa

ODEZWA NSZZ RI "SOLIDARNOSC"  
Z WOJ. KONIŃSKIEGO

R o l n i c y -

Żyjemy w rozproszeniu, każdy w swojej zagrodzie, nie jesteśmy w stanie bronić swoich interesów. Być może uważacie, że Waszą rolą i powołaniem jest orać, siał i zbierać. W normalnym kraju mieli byście rację. Natomiast w sytuacji, gdy do zagrody ze wszystkich stron zbliża się zło, gdy już wiadomo, że w pojedynkę nie można się przed nim chronić, obowiązkiem człowieka odpowiedzialnego, obowiązkiem wobec żony i dzieci jest zawołać o pomoc sąsiadów - zorganizować się.

Zorganizować się, by się bronić, by radzić, by zmieniać nasz kraj, naszą wieś, by życie stało się normalne. Zamykanie się we własnej zagrodzie jest chowaniem głowy w piasek. Choc byśmy pracowali coraz więcej i osiągnęli o raz lepsze plony, to i tak zarabiać będziemy coraz mniej, a efekty naszej pracy zostaną zmarnowane. W warunkach, w jakich żyjemy i pracujemy, będą również żyły i pracowały nasze dzieci, jeżeli tego nie uczynimy.

Wznawiamy zatem i zakładamy "Solidarność" RI we wsiach i gminach. Nie dajmy się spychać poza margines społeczny. "Solidarność" jest już obecna w naszym województwie. Odbył się Zjazd Chłopski. Dzisiaj Tymczasowa Wojewódzka Rada Rolników "Solidarność". Większość gmin posiada też takie Rady. Chcesz dowiedzieć się o działalności "Solidarności" RI, chcesz założyć związek we wsi czy gminie skontaktuj się z członkami Prezydium TWRR "Solidarność" RI.

### WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE DLA KAPŁANÓW PRACUJĄCYCH W ŚRODOWISKACH WIEJSKICH

1. Niezależnie od tego, na ile akcje protestacyjne rolników były inspirowane i sterowane przez nie które siły polityczne, a na ile były w poszczególnych rejonach spontaniczne, należy duszpastersko wykorzystać rozbudzenie się chłopskiej masy.

2. Przed wszystkim starać się trzeba, by aktywność wsi znalazła swój wyraz w duszpasterskich wspólnotach rolników organizowanych według wskazań przekazywanych już w latach ubiegłych.

3. Konieczne jest w najbliższych tygodniach obecność problematyki wiejskiej w posłudze Kościoła - w nauczaniu/wykorzystać homilie papieską w Tarnowie, encyklikę "La borem exercens" i "Sollicitudo rei socialis"/, - w liturgii - modlitwa wiernych, tradycyjne nabożeństwa z okazji św. Marka, dni Krzyżowych, św. Izydora, Bożego Ciała z "oktawą"/święce nie wianków/nabożeństwa majowe - również odprawiane przy wiejskich krzyżach i figurach - ofiarować w intencji rolników.

- w pomocy charytatywnej - odwiedzanie chorych na wsi i okazja do rozmowy o problemach wsi, pomoc dla rodzin biedniejszych.

4. Wobec pojawienia się agitatorów nawożących do akcji nie zawsze zgodnych z etyką chrześcijańską, należy apelować o skupianie się wokół ludzi Kościoła prezentujących odpowiedni poziom moralny i nimi trzeba by wypełnić maksymalnie 35% liczby kandydatów do przyszłego parlamentu.

5. Nie należy odmawiać pomocy w zorganizowaniu się Związku Zawodowego "Solidarność Rolników" /np. czasowe udostępnienie sali parafialnej, itp./.

Oto fragment listu Przewodniczącego TKRR "S" p. Józefa Słisza do Przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa Rolników z dnia 9 bm.

"Przystępujemy obecnie do organizowania kół wiejskich i zarządów gminnych. Sprawą ważną stanie się opieka duszpasterska dla "Solidarności".

W związku z tym, chciałbym podzielić się z Księdzem Biskupem swoim niepokojem. Wszyscy widzimy potrzebę rozwijania duszpasterstwa rolników, równocześnie jednak narasta sprzeciw wobec stanowiska wielu księży proboszczów, którzy nie zgadzają się na tworzenie wspólnot w parafiach. Obawiam się nieporozumień i konfliktów /..../. Chcemy być w naszej działalności w jedności z Kościołem. Ufam, że Ksiądz Biskup nam w tym pomoże".

6. Należy mieć na uwadze, zarówno w nauczaniu, jak i w akcji charytatywnej, moralne aspekty skutków urynkowania produktów rolnych i widmo głodu niektórych rodzin w mieście wobec wysokich cen na przedmówku. Odbudowanie moralności wsi - to wyzwanie chwili wobec duszpasterzy.

/-/Biskup Roman Andrzejewski  
Przewodniczący Komisji Episkopatu  
d/s Duszpasterstwa Rolników



# ZKRAJU

## Kongres PPS

W kwietniu br. odbył się I Kongres PPS, na którym przyjęto program polityczny oraz statut.

Uchwalono również kilka uchwał bieżących, m.in. w obronie czeskiego pisarza Vaclava Havla, oraz w sprawie odradzających się w Polsce przejawów antysemityzmu.

Cele PPS to - niepodległość, demokracja, sprawiedliwość społeczną i socjalizm.

Mimo, że PPS nie bierze udziału w wyborach zaapelowano do członków o wspieranie w wyborach przedstawicieli opozycji lansowanych przez Komitet Obywatelski.

Na Kongresie wybrano 24 osobą Radę Naczelną. Przewodniczącym został ponownie Jan Józef Lipski.

## Studencki strajk

Niezależne Zrzeszenie Studentów nie zostało zarejestrowane. W odpowiedzi studenci ogłosili strajk - strajkując Uczelnie w Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu, Toruniu.

Przypominamy, iż w kwietniu br. we Wrocławiu odbył się IV Zjazd N Z S. Dyskusja na Zjeździe skupiła się głównie wokół sformułowanych wobec statutu N Z S zarzutów władz. Podstawowy z nich to zapis o strajku studenckim. Przewidywano, że w rejestracji nie ograniczą się jednak do kwestii strajku. Chodzi o dostosowanie statutu do nowego prawa o stowarzyszeniach.

Zjazd większością głosów wypowiedział się przeciw zmianom w punkcie mówiącym o strajku. Odznaczono również możliwość wprowadzenia innych merytorycznych zmian.

Na Zjeździe podjęto również uchwałę w sprawie wyborów, które określono jako kontrowersyjne, lecz ważną pod względem politycznym. Zaapelowano do poszczególnych organizacji N Z S o udzielenie techniczno-organizacyjnej pomocy w akcji wyborczej opozycji.

## OSWIADCZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOSCI" W SPRAWIE ODMOWY REJESTRACJI N Z S

Wobec odmowy rejestracji N Z S przez Sąd Wojewódzki w Warszawie stwierdzamy, iż jest to decyzja prawnie nieuzasadniona, szkodliwa, godząca w podstawowe swobody akademickie i sprzeczną z ustaleniami okrągłego stołu.

Przewiduje on legalizację N Z S na równi ze związkami zawodowymi "Solidarność" i "Solidarność" rolników indywidualnych. W ustaleniach tych nie było również zastrzeżeń co do dotychczasowego statutu N Z S.

Domagamy się dotrzymania zobowiązań i szybkiego podjęcia mądrych i pozytywnych decyzji.

## Wypróbowane chwytły

Mimo euforii, iż zwycięstwo reform Gorbaczowa jest dla ZSRR najlepszym wariantem, jak dotąd, sytuacja zwęższa w gospodarce, jest nie do pozazdroszczenia.

Kampania antyalkoholowa doprowadziła do rozwoju czarnego rynku, a w konsekwencji do kartek na cukier. Zapowiedziano likwidację Gosagropromu /superministerstwo rolnictwa/, jak również Gospiromki, czyli systemu państwowej kontroli jakości/wykrywała zbyt wiele buble/.

Rezultatem przyspieszenia inwestycyjnego jest gwałtowny wzrost niedokończonych inwestycji kosztem dekapitalizacji istniejących już mocy produkcyjnych.

Prywatna dzierżawa ziemi kołchozowej nie spotkała się ze spodziewanym zainteresowaniem rolników. Chłopi nie mają zamiaru inwestować w gospodarstwo, skoro nie mogą dziedziczyć ich dzieci. Ponownie zaczęto więc wiązać nadzieje z kołchozami i sowchozami.

W takiej sytuacji redakcja dziennika "Prawda" doszła do wniosku, iż w poszukiwaniu winnych za puste półki najlepiej wrócić do wypróbowanych chwytów i starym sposobem wskazywać na sąsiadów niż mniej ni więcej utrzymywanych przez ZSRR. Tylko kto jeszcze uwierzy w takie bajeczki.

## Przestrzegaj konstitucji

Pierwsza masowa demonstracja w Pekinie odbyła się 27 kwietnia. Zapalną iskrą była śmierć byłego sekretarza generalnego partii Hu Yaobanga, zwolennika głębokich reform politycznych, który w rok 1987 zmuszony został do odejścia.

W rocznicę zainicjowania ruchu demokratycznych przemian - 4 maja - odbyły się kolejne masowe demonstracje.

13 maja - na centralnym placu Pekinu - Tiananmen, studenci podjęli strajk głodowy.

18 maja Pekin został sparaliżowany. W tym czasie M. Gorbaczow przebywał w Szanghaju.

Kulminacyjnym dniem wydarzeń stała się środa - 17 maja. Prawie 3 miliony ludzi maszerowało ulicami Pekinu z hasłami atakującymi złą praktykę systemu. Przewijały się hasła - "Wolna prasa, wolne umysły", "Przestrzegaj konstitucji". Atakowano władzę, że doprowadziła do biedy narodu.

Do manifestujących studentów dołączyli nauczyciele, uczniowie służba zdrowia, robotnicy, taksówkarze, rikszarze, smieciarze jak również dziennikarze i drukarze. Do Pekinu dołączyły inne miasta począwszy od Szanghaju.

18 maja premier Li Peng spotkał się z przywódcami strajkujących studentów. Studenci żądali stawienia się najwyższych przywódców na placu i odwołania artykułu potępiającego ruch studencki przez redakcję "Renmin Ribao".

Na spotkaniu zorganizowanym przez KC KPCCh z kadrami partyjną administracyjną i wojskową, premier Li Peng wezwał do zdecydowanych posunięć celem zaprowadzenia porządku.

# ZBLOKU

## Skutki bezmyślnej wojny

Na podstawie badań Szwedzkiego Komitetu Afgańskiego, przeprowadzonych w 29 prowincjach Afganistanu, otrzymujemy wstrząsający obraz stanu afgańskiego rolnictwa.

Z rolnictwa w Afganistanie żyje 85% ludności, a tymczasem produkcja rolna w porównaniu do roku 1988 spadła do mniej niż jednej trzeciej. Na każdym niemal kroku spotykamy wyniszczone i wyludnione gospodarstwa. Natomiast rolnicy, którzy nie opuścili swoich gospodarstw, zdolni są tylko do połowy produkcji w porównaniu do osiągniętej przed wojną.

Pogrowie owiec karakułowych, owiec zwykłych i kóz spadło o 68% bydła o 50%, zaś koni prawie o połowę.

Wskutek bombardowań radzieckiego rolnictwa, niemal całkowicie zniszczone zostały urządzenia nawadniające. W prowincji Parwan zniszczono dosłownie wszystkie wioski.

Największe nieszczęście dla Afgańczyków, to zniszczenie urządzeń irygacyjnych. Wskutek zdewastowania arterii glebie grozi erozja i spustynnienie.

Również brak wołów, głównej siły pociągowej afgańskiego rolnictwa, nie zapowiada przyszłości w różowych kolorach.

Widmo wielkiej klęski głodu jawi się Afgańczykom na każdym kroku, tym bardziej, że w ostatnim czasie spadła kierowana do nich pomoc humanitarna.

## Rumuński koszmar

W Rumunii panuje głód. W samej stolicy zagwarantowany jest jedynie przydział półtora kilograma cukru i jednego litra oleju miesiennie. Mąka jest rarytasem. Chleb jest racjonowany.

Trwają niesamowite represje w stosunku do ludzi usiłujących się przeciwstawić rządzącym. W zasadzie nikt nie jest pewien swojego losu - stosowane są wysokie wyroki więzienne, zsyłki i przesiedlenia całych rodzin. System donosielsstwa rozbudowano do granic ogłupienia. Ludzie boją się oddać choć bez wyraźnego zezwolenia władzy.

A partia, głucha i ślepa, ma się dobrze. Jak zwykle, dba tylko o swoich funkcjonariuszy. Ze spokojnym sumieniem rozbudowuje potęgę, przyszłą siedzibę partii i wszelkich władz - Casa Poporului. Podobno buduje się również kolejną rezydencję dla wodza i jego rodziny.

Ludzie głodują, a szef państwa ogłosił, że Rumunia jest w stanie wyprodukować broń atomową.

To tylko namiastka koszmaru "socjalistycznej przyszłości", kolejnego w socjalistycznym obozie szaleńca, jak określają sami Rumunii, wodza Ceausescu.

# ZORIENTOWANY

## WALENTY

- Panie, nie zamykaj pan! Nie widzisz pan, że rozmawiam? - Walenty był szczerze oburzony - Swagier wyjeżdża do demoludów, przecie muszę z nim pogadać. No, Felus, walute już masz. No, to jedź kochany. Ino uważaj na siebie, bo wiesz jak tam jest. No, teraz możesz pan jechać - zezwolił łaskawie.

- A co to pomieszkanie takie pus... te! - Walenty dopiero dostrzegł autobusowe pustki - Poodbierano zezwolenia nadużywającym gościnności, czy jak? Ludzie, nie śmiecie się - spojrzaj błagalnie na pasażerów krzywiących gęby - Jestem roztrzęsiony. Swagier wyjeżdża, i to teki kawał drogi. A nie mam nikogo, prócz niego. Wiecie, jak to jest, kiedy ktoś osobisty osobiście wyjeżdża. Człowiekowi robi się nijako. Ale właściwie co innego chciałem powiedzieć. Gdybym wiedział, że to pomieszkanie będzie dziś takie wyludnione, przewiozłbym nareszcie kozę, którą kupiłem wczoraj i zostawiłem w łazience. A tak. W łazience. Nie śmiecie się. Kupiłem ją na prawdziwym jarmarku, i nie mógłbym nawet przewieźć przez Plac Niewinnych, bo od dwóch dni wprowadzono tam "zakaz przewozu bydła", a gdzie mojej kozie do bydła! - No niech pani powie - zwrócił się do sąsiadki - Takim byczkiem, choć bez kółek w pyskach, to zezwalają latać po mieście! I to za ludźmi. A dla mojej kozy zakaz wprowadzili!

- Jak to nie ma się gdzie załatwić! Przecież łazienka jest duża. Zresztą przywiązałem jej pod ogon woreczek. Przy okazji zorganizuje mi trochę nawozu naturalnego, bo natych sztucznych wymyślał, to wszystko lat a z workami pod oczyma, i ze skurczonymi żołądkami, albo ze wzdętymi brzuchami. Zdaje się, że to się nazywa zła przemiana materii, czy jakos tak...

- Co, pan się nie zgadza - naleciał na gościa w ciemnych okularach - To pan jest źle zorientowany w tej ogólnej polityce nowoczesnego żywienia narodu. A, pan pewnie z tych cichych, co ganiają! Co ja się pytam. Przecie na gębie wypisane. Ciemne okulary, wąsik, pstrokaty krawecik, blond fioletowe portki. O, jest nawet ogromniasty sygnecik! Przepaszam, to mosiądz czy oyna? Nie bardzo znam się na słachetnych metalach. Pan pewnie jednak nie bardzo zorientowany. Za szybko chce się pan zurbenizować. Może to i dobre, ale kto to widział? Zaczynać od takiej tandety jak ciuchy. Od głowy, panie, trzeba od głowy!

- Ale, widziałem dziś podobnego u rzeźnika. Kolejka pięć razy zakrecona, a ten wypada jak Filip z konopii. I pyta czy jest cielęcinka. Nie zdążyłem go uwładnić bo emerytka stojąca przede mną z gestem zakrepiła kilka kółek olimpijskich.

- Ale to jeszcze nic. Kiedy wczoraj prowadziłem swoją kozę, przy samym rondzie niedalek dworca zobaczyłem tłum ludzi. Wiedzioty ciekawością podszedłem bliżej i co? Gospodarz całą gębą, poznałem to od razu, grubym sękaczem walił bez litości świński ryj uwiązany na sznurku.

- "Ty, diable nasienie! - wyrzaskiwał przy tym - Gdzie cholero zostawiłeś zadek? Po tom cię pieścił i dogadzał, by teraz na twój ryj spojrzeć? Taki to z ciebie patriota, żeś własnemu narodowi własnego zadka poskąpił? Z kim wszedłeś w pozanarodowe konszachty? Pokątnego internacjonalizmu ci się zachciewa świńska mordo nieoskrobana?" I takie tam jeszcze banialuki.

Postaćem chwilę, ale jako, że zdążyłem się już wycenić w wewnątrznarodowych układach, chwyciłem moją kozunię krótko przy pysku i dałem drapakę.

No, bo kto to widział ze świńskimi ryjami walczyć! Od takich spraw to ja zawsze trzy syberyjskie. No, nie mówię tak z byczkiem z gumową laseczką... Choć z historycznego doświadczenia wiem, że najczęściej zaczynało się od świńskich podbojów. Tak sięgając nieco dalej, tuż przed I wojną, to przecie też najpierw były świńskie. Co prawda to było na Bałkanach, i nawet można powiedzieć że pozytywne wariaństwo. Ale tak nieco bliżej, to u nas takie historie zawsze kończyły się żałobą na rodową.

- A, dzisiaj byłem świadkiem nader okropnego wydarzenia. Mieszka w mojej wsi strasznie bogaty rolnik. Pan całą gębą. Bogaty w ziemię, w maszyny i w ludzką biedę. Bo ta ludzka bieda pcha się do niego drzwiami i oknami. A to po płody, a to po maszynę, a to po pożyczkę. Pan chętnie pożyczka chociaż po wyjściu biedy zawsze kadzi mieszkanie - i jak przystało na dobrego i dobrze gospodarującego pana, za tę swoją słachetność względem ludzkiej biedy bierze tak drobną rekompensatę, że ta bieda bez przerwy jęczy w jego kieszeni. Taki to wyzwolicieł...

Pewnego słachetny pan przyuważał, że systematycznie następuje ubytek w jego kurniku. Postanowił, wybać sprawę. Cierpliwie filował kilka nocy z rzędu, aż ukąpił żołądziejka. Wiecie kogo? Rudego lisa!

- "A przebiegły, na cudzej wytużony szkodzie! Mam cię wreszcie! - wrzasnął wściekle uradowany i dawał okładać lisa dogadująco - Wszyscyście uczciwie pracują, a ty gdzie wyżerasz!

Walił biednego lisa bez opamiętania, gdy ten już prawie konając wypiszczkał - "A czym rabi żyje?" I ręka słachetnego pana zawisła. Nie spodziewał się smadź tak uczynzonego w literaturze chytruska.

Widzicie, jak to jest. Gdybyśmy byli tak literatni jak chytrussek, dawno już byśmy odszukali naszego rabina, póki jeszcze nie zdąży z nas wyssać ostatniej kropli...

Ale ja już wysiadam. Spieszę na obiad. Po ostatnich podwyżkach dzisiaj specjalne wydanie. Pyrki w mundurkach do smaku z czarnobylskim pyłkiem, a do przepchania młodziutki jabłok. Pełna witamizoida i kultura żołądkowa. Bywajcie.

M.R.

### Kącik gospodarczy

#### Przedsiębiorstwo prywatne

Wejście w życie z dniem 1.01. br. ustawy o działalności gospodarczej, w znacznym stopniu zmienia zasady podejmowania i prowadzenia tej działalności.

W myśl nowej ustawy można dokonywać czynności oraz działań, które nie są przez prawo zabronione. Podjęcie działalności gospodarczej wymaga jedynie zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez terenowy organ administracji państwowej/urząd gminy/z wyjątkiem tych działań, które nie wymagają zgłoszenia i tych, które wymagają uzyskania koncesji.

Zgłoszeniu do ewidencji nie podlega -

1. Podjęcie działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ogrodnictwa oraz sadownictwa.
2. Podjęcie działalności gospodarczej przez osoby prawne, nie podlega również zgłoszeniu także działalność prowadzona przez osobę fizyczną, a stanowiąca uboczne źródło dochodu, jak - wytwarzanie przedmiotów użytku osobistego, domowych i gospodarskiego oraz rękodzieła ludowego,

- konserwacja mieszkań i inne usługi wykonywane z materiałów własnych lub powierzonych.

3. Czynności handlowe polegające na sprzedaży nie przetworzonych produktów rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, hodowlanych, w tym mięsa z uboju gospodarczego.

Uzyskania koncesji wymaga -

1. Wydobywanie kopalin podlegających prawu górnictwu i poszukiwanie złóż tych kopalin.
2. Przetwórstwo i obrót metalami szlachetnymi i kamieniami szlachetnymi.
3. Wytwarzanie i obrót materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją.
4. Wytwarzanie środków farmaceutycznych, odurzających i psychotropowych.
5. Wyrób spirytusu i wódek.
6. Wytwarzanie wyrobów tytoniowych.
7. Transport morski i lotniczy.
8. Prowadzenie apteki.
9. Obrót dobrami kultury powstałymi przed 9.05.1945 r.
10. Usługi - ochrony osób i mienia, detektywistyczne i paszportowe.

Należy dodać, że nastąpiło zrównanie wszystkich podmiotów niezależnie od typu własności pod względem prawnym i że podatek dochodowy nie może przekroczyć 50% w roku podatkowym. Szczegółowe przedstawienie przepisów dot. podejmowania działalności gospodarczej znajduje się w Dzienniku Ustaw nr 41 z 1988r. poz. 324.

Podjęwane przez Was nowe, demokratyczne wybory w kółkach rolniczych powinny zdecydować o przyszłej pracy i kształcie samorządu kółkowego. Sądźmy, że jesteśmy wyrazicielami Was wszystkich dążąc do rozdzielenia funkcji społeczno - zawodowej od gospodarczej w kółkach rolniczych. Przecież CZKIOR jako jednostka sprawująca funkcję gospodarczo - usługową nie może być jednocześnie związkiem zawodowym.

Od kiedy ten, co wydaje decyzje jest gwarantem jej słuszności z punktu widzenia interesów zawodowych rolników? Te same osoby mają dzielić środki do produkcji rolnej, a później bronić rolnika? Przed kim? Przed samym sobą? Do czego ma udać się rolnik niezadowolony z decyzji samorządu kółkowego odnośnie np. rozdziału środków produkcji? Jakim prawem centralnie zdecydowano o naszej przynależności do związku?!

Stawia się nas przed wyborem: albo przynależność do kółka rolniczego, albo przynależność do NSZZ RI "Solidarność". Nikt nie ma prawa pozbawiać nas członkostwa w kółkach rolniczych, które sami zakładaliśmy!

Komu zależy na sianiu fermentu wśród rolników, na rozbiściu jedności wsi? Przeciwnie w jedności tkwi siła, w rozbiściu słabość.  
**NIE DAJMY SIĘ ROZBIĆ!**

W statutach opracowanych przez CZKIOR kółko rolnicze jest samorządne i niezależne, a jednak musi stosować się do uchwał wyższego szczebla, czyli naszej decyzje może uchylić GZKIOR, WZKIOR i CZKIOR. To gdzie jest ta samorządność i niezależność?!

Dlaczego CZKIOR wtrąca się do naszych spraw i za wszelką cenę chce nami sterować? My sami potrafimy wybrać to, co dla nas dobre. Wybierzmy to, co najlepiej służyło nam wszystkim w imię naszej wspólnej sprawy.

Apelujemy o rozważny wybór takiej drogi w przyszłej pracy kółek rolniczych, która pozwoliła nam spokojnie pracować i stanowić gwarancję pomysłnego rozwoju naszej Ojczyzny.

**SZCZĘŚĆ BOŻE**

WKZ NSZZ RI "Solidarność"

w Bydgoszczy

**APEL**

**"Solidarność"**

w Bydgoszczy

# GALERIA POETÓW

JAROSŁAW MARKIEWICZ

W tym tygodniu w Galerii Poetów prezentujemy wiersz Jarosława Markiewicza, członka Orientacji Poetyckiej Hybrydy, poety, prozaika, krytyka artystycznego. Zamieszczony niżej wiersz pochodzi z tomu "Podtrzymując radosne pozory trwania pochodu", który ukazał się w 1971 roku w Wydawnictwie Literackim.

Jarosław Markiewicz - TU, TERAZ, POTEŃ I ZAWSZE

Pod parasolami z jednym kpiącym okiem,  
które dawno odeszło z tego świata.

W słoneczny dzień na torach pociągów,  
które w obłądnej ucieczce do przodu  
nagle zaczęły uciekać do tyłu.

W czasie wyścigów konnych,  
kiedy oszalałe  
tłumy męczyzn tej epoki  
goniły tłumy  
oszalałych kobiet tej epoki,  
po drogach,  
z których nie zostało śladu.

W pamięci opuszczonych domów,  
kiedy to do okien zaglądają ludzie  
wypreparowani z poglądów Marksa.

W czasie powstania warszawskiego,  
kiedy to chłopcy  
podawali sobie ostatnią kulę  
z ust do ust.

W czasie mszy narodowych, kiedy w tabernakulum  
toczyła się ząbarta walka o władzę.

W snach, w których rodzą się dzieci  
znacznie bolesniej niż w zwykłych porodach.

W czasie polowania na moich i Twoich krewnych  
w tajgach na Dalekiej Północy, na Saharze  
i na Morzu Śródziemnym.

Na jawie, z której jak ze starej tkaniny  
ktoś powyciągał złote nitki osnowy.

W gonitwie słów, które owdowiały  
formują długie protestacyjne pochody,  
odbywają spowiedź przedwiełkanocną,  
chodzą w czystej bieliźnie  
z pralni wędrując do magła.

W sumie wszystkich pomysłów, Twoich, moich,  
naszych przyjaciół, tych przyjaciół, którym  
w akcie łaski zamieniono skórę, i tych, którym  
nie zamieniono skóry, a pomimo to  
z tych pomysłów nie udaje się złożyć świata.

W śmierci, która nie jest ani pomysłem,  
ani początkiem, ani końcem,  
która nie jest żadnym rozwiązaniem.

Pamięci JERZEGO FALKOWSKIEGO, który zmarł nagle  
na rogu ulicy Wilczej i Mokołowskiej w Warszawie  
wieczorem 6 lutego 1970 roku.

**KAZDY ROLNIK  
WSPÓLREDAKTOREM SWOJEJ  
GAZETY!  
CZEKAMY NA LISTY, MATERIAŁY,  
ARTYKUŁY.**

RZECZYCHLOPSKA Tygodnik Niezależnego Samorząd-  
nego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych  
"Solidarność". ADRES REDAKCJI 87-100 Toruń, ul.  
Prosta 5. Telefon 264-89. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Michał Grabianka, Grzegorz Lorczyk /red.nacj./  
Konrad Sienkiewicz /red.techn., opr.graf./

TYLKO DO UŻYTKU WEWNĄTRZ ZWIĄZKOWEGO

# MÓWI ANTONI STAWIKOWSKI

"Solidarność" jest dla mnie ruchem społecznym, a nie tylko wąsko pojętym ruchem związkowym. Jest to zgodne z korzeniami powstania "Solidarności", z postulatami strajkowymi. Nie zaczynały się one od podwyżek, wczasów, ale od tego, żeby mówić nam prawdę.

Od okresu stalinowskiego upozorowano w Polsce działalność wszystkich struktur społecznych - związków zawodowych, twórczych, a nawet sejm i stronnictwa politycznych.

Wszystko co udało się nam wywalczyć wywalczyliśmy drogą strajku. Strajki nie byłyby potrzebne, gdyby związek miał dostęp do środków masowego przekazu, a przede wszystkim do telewizji. Sprawa dostępu do środków masowego przekazu jest dla mnie najważniejsza, gdyż w ciągu 2 najbliższych lat będą nas czekać trudne cele. Musimy także utrzymać piąma związkowe, wolne od cenzury.

Następny punkt to uprawa wyżywienia narodu. Długo czekamy na raport o stanie Rzeczypospolitej, na reformę gospodarczą. Nie ma ich. To wszystko jest w sferze projektów a nie konkretnych wniosków. /.../

Nie ja sam będę wymyślał program działania. Będzie nad nim pracował cały zarząd. Dziś zaczyna się nowa era w dziejach "Solidarności". Okres ten jest trudniejszy. Łatwo jest nam organizować strajki i pochody. Trudniej jest zmuszać pracować. Musimy mieć dużo cierpliwości i wyrozumiałości. Przez 35 lat nie mieliśmy możliwości stanowienia o sobie. Dziś już ją mamy.

A. Stawikowski odpowiadał też na pytania delegatów. Oto niektóre z jego wypowiedzi:

O WSPÓŁPRACY Z NSZZ I "SOLIDARNOSC"

Jest to dla mnie rzecz oczywista. Teraz musimy temu związkowi pomagać. Są wśród nas ludzie, którzy to robią. Różnicy interesów nie widzę. Sądzę, że jeśli związek będzie silny i prężny, jeśli będzie w nim więźność rolników polskich to łatwo nastąpi dogadanie się między "Solidarnością" a "Solidarnością" Ri. Jestem tu optymistą, łatwiej się dogadamy niż z władzami.

O STRAJKACH

Strajk jest naszą najsilniejszą bronią i to nie zależnie od tego ilu ludzi bronimy. Chodzi o sam fakt naruszenia praworządności.

O HKU 56, 68, 70, 76 i 80.

Dla mnie te fakty były oczywiste. Nasz system przechodzi wstrząsy. Nie był to dla mnie szok.

ANTONI STAWIKOWSKI - 48 lat, żonaty, 2 dzieci, dr hab jest docentem w pracowni astrofizyki PAN w Toruniu. Podczas walnego zjazdu delegatów powierzono mu obowiązek przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Regionu Toruń.

Notował /Log/

## WCIAŻ KAZA NAM WIERZYĆ

G. ŁOKCZYK

Najpierw kilka cytatów.

"Celem stworzenia dogodnych warunków dla dalszej walki o wzrost produkcji rolnej należy obecnie z całą energią zapewnić realizację postanowień VII plenum, które dotyczy likwidacji wyłączeń wobec gospodarstw rolników indywidualnych, które doprowadziły do ograniczenia produkcji rolnej w tych gospodarstwach.

W celu wzmocnienia poczucia własności chłopskiej należy znieść ograniczenia obrotu ziemią oraz ograniczenia prawa dziedziczenia ziemi chłopskiej, nie wyłączając ziemi przydzielonej w ramach reformy rolnej." /Z Uchwały VIII Plenum KC PZPR/

"Oddzielną kartę klęski bezmyślnej polityki rolnej ubiegłego okresu stanowi gospodarcza ruina wielkiej ilości gospodarstw chłopskich zaliczonych do kategorii gospodarstw kułackich. Z równą bezmyślnością mówi się jeszcze i dzisiaj, że dodatnim wynikiem stosowanej w przeszłości polityki rolnej jest kapitulacja tego zrujnowanego kułaka przed władzą ludową. Tego rodzaju kapitulację można było przecież osiągnąć w każdym czasie. Nie trzeba było na to wielu lat polityki tzw. ograniczania kułaka, która w rzeczywistości nie była polityką ograniczania wyzysku lecz polityką niszczenia jego gospodarstwa. Przecież i dzisiaj za jednym zamachem można było zmuszać do takiej kapitulacji wszystkie pozostałe, nie zrujnowane, bogate gospodarstwa chłopskie. Nie ma nic łatwiejszego jak osłabienie takiej kapitulacji i nadużyć, a raczej drogę zwycięstwa, jeśli uprzytomnimy sobie ile nas kosztuje import zboża.

Rząd musi i będzie zwalczał każde nadużycie władzy, łamanie prawa, musi dbać i będzie dbał, aby żadnemu obywatelowi, żadnemu chłopu władza nie wyrządziła krzywdy..." /Wł. Gomułka/

"Poza tym należy znieść przepisy o częściowym i przejściowym przekazywaniu gospodarstw do funduszu ziemi. Przepły te stwarzają szerokie możliwości spekulacji i nadużyć, oraz niezadowolenie wśród chłopów." /H. Chełchowski/

"Z wielkim zadowoleniem zostanie przyjęta przez wieś zapowiedź o dostawach większej ilości nawozów mineralnych, o zwiększeniu przydziałów materiałów budowlanych oraz wprowadzeniu wolnego obrotu ziemi.

Kównież pozytywnie zostanie przyjęta przez wieś zapowiedź bardziej konsekwentnego uregulowania stosunku władzy ludowej do gospodarstw kułackich. Dziś, kiedy patrzymy na tę sprawę z perspektywy kilku lat i kiedy konfrontujemy zasady prowadzonej polityki ograniczania kułaka z konkretną rzeczywistością, widzimy jak wiele błędów zostało popełnionych w tej dziedzinie. /s.../

W rezultacie tego ukształtował się system ulg w świadczeniach spółdzielni, w dostawach obowiązkowych i podatku, system niższych cen za usługi PGR i wyższych cen w kontraktacji żywności, ustaliła się praktyka corocznego odraczania spłaty znacznej części zadłużeń w spółdzielni, uruchomiony został nowy specjalny kredyt ubezpieczeniowy przeznaczony na zapewnienie odpowiedniej wysokości dochodu podzielonego, wreszcie ustalona została zasada warunkowego umarzania części należności z tytułu zaciągniętych przez spółdzielnię kredytów inwestycyjnych.

Ten zespół środków w sytuacji słabego tempa wzrostu produkcji zespołowej nie zdawał egzaminu."

/M. Jagielski/

"Zgadnam się, że spółdzielczość w takim stanie w jakim jest obecnie nie gwarantuje wzrostu wydajności z hektara, co w dalszej konsekwencji nie daje gwarancji, że spółdzielcy będą lepiej żyć. Czy myślimy wiedzieli jak gospodarzy wiele spółdzielni? Tak, wiedzieliśmy, ale nie chcieliśmy się zdecydować w partii na poważny krok w tej sprawie." /S. Tkaczow/

\*  
Czytałem powyższe wypowiedzi i serce mi rosło. Więc tam na górze wiedzą, że rolnika się krzywdzi, że preferuje się nierentowne spółdzielnie i PGR-y. Sęk w tym, że przytoczone cytaty pochodzą z 1956 r. Już wówczas widziano nonsensy naszej polityki rolnej i przez 25 lat nie wyciągnięto żadnych wniosków. Jak więc mamy wierzyć w deklaracje i zapewnienia anno 1981? Niepokój potęguje dodatkowo fakt, że wypowiedzi powyższe wygłaszali również ludzie, którzy i dziś znajdują się u władzy.

PS. Wszystkie cytaty pochodzą z 10 nru "Nowych dróg" z 1956 roku.